

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 popołudniu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.  
Biuro Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 2, 3 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata		zamiejscowa	
miejskowa			
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		
Za granicą 7.00 Zł.			

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.  
P. K. O. 141.690.

\* \* \*  
Wielkie święta mają specjalny wyraz. Boże Narodzenie jest świętem par excellence rodzinnym, Wielkanoc natomiast ma charakter odmienny, jakiś bardziej ogólny, nawiązujący do refleksji głębszej, raczej społecznej czy ogólnonarodowej, niż osobistoprywatnej. Tak się to już utarło, przynajmniej w Polsce. Geneza tych nastrojów wielkanocnych tłumaczona być może rozmaicie. Może służyć jej należy w idei samego Święta, głoszącej wielką tajemnicę Zmartwychwstania, może w zbieżności Wielkiej Nocy z wiosną i budzeniem się świata do nowego życia, może wreszcie — u nas szczególnie — w naszym mesjanizmie historycznym, w tym, że my sami przeżywalimy w ciągu stu przeszło lat i przeżyliśmy ostatecznie do końca słabokrotne misterjum śmierci i zmartwychwstania Ojczyzny. Jakkolwiek się rzeczy mają, faktem jest, że dnie świąt Wielkanocnych budzą w nas zawsze skłonność do namysłu, do refleksji, do czynienia rachunków nie tylko z sumieniem osobistym, ale i z sumieniem obywatelskim. To tak, jak gospodarz przed rozpoczęciem prac wiosennych, czyni przegląd swoich środków materialnych, inwentarza i narzędzi rolniczych, aby skonstatować, czy nadzieje, które niesie mu wiosna i idące za nią lato, — są zasadnione i możliwe do zrealizowania...

Rachunki nasze z sumieniem obywatelskim, przeprowadzane co roku w czas wielkanocny, wypadają już rozmaicie. Niezawsze mogliśmy sobie dać rozgrzeszenie, nie zawsze mogliśmy oddać się ze spokojem i radością błogiemu nastrojowi oczekiwania do brej Przyszłości.

Rok obecny — powiedzieć to możemy śmiało i bez poczucia żłudy — stawia nas pod tym względem w położeniu jaśniejszym

i bardziej zdecydowanym, niż bywało w latach nawet bezpośrednio minionych. Państwo Polskie wzmogło się i skrzepiło na siłach, tak wewnątrz, jak i na zewnątrz swych granic. Rząd Marszałka Piłsudskiego przeżył ogromną, dwuletnią drogę ku lepszemu, dokonał, po raz pierwszy w historii odrodzonej Polski, znacznej części przedsięwziętego dzieła naprawy. Nie są to głosłowne, odświeżone przechwałki, ale fakta, udowodnione na zimno cyframi, statystyką, dające się ująć nawet w tak bezwzględnie przemawiające formy, jak wykres geometryczny. Postępy są tak białe w oczy, że nie próbują im przeczyć nawet najbardziej uprzedzeni przeciwnicy obecnego Rządu, nawet najniesprawiedliwsi sceptycy. Rząd Marszałka Piłsudskiego dokonał atoli nie tylko tego, co zwiemy naprawą Państwa, w różnych resortach i dziedzinach państwowego życia i działania. Rząd dzisiejszy jest Rządem wielkiej idei, czy raczej wielkiego zespolenia idei, wychodzących w duszy pierwszego Obywatela Polski i licznych Jego współpracowników, a rzuconych przez Niego w społeczeństwo, w Naród, w momencie groźnego przełomu państwowego. W myśl tych idei wystąpił Marsz. Piłsudski do walki nie z ludźmi, ale ze zmorą upiorów powojennej Polski i wad narodowych, ciężących nad Rzeczpospolitą. Podjął walkę o obudzenie zmysłu państwowego, obowiązku obywatelskiego, o czystość myśli politycznej, o charakter i moralność Polaka. Wystąpił — jeśli tak można powiedzieć — w roli wychowawcy. I oto rozpoczęły się dwuletnie trudy i zmagania ze społeczeństwem samym, trudy ciężkie, bo wchodzące bezpośrednio w rozterkę i nieporządek każdej duszy polskiej i każdego sumienia polskiego. Wyznawców nowego porządku moralnego i pań-

stwowego było zrazu niewiele. A jeśli licząno ich na tysiące i dziesiątki tysięcy, to często działał może tylko entuzjazm, zapał, kult dla potężnej indywidualności Wodza, chęć przeciwstawienia się starym porządkom, „pctio rerum novarum”, — jak mówił Rzymianin. Te dziesiątki tysięcy trzeba było dopiero wychować, uduchowić, uduchować duchowo, przekonać i pogłębić, zprozelitować uczynić prawdziwych wyznawców wielkiej idei. Bo wielka idea jest zwykle trudna, niedostępna dla szerokiej mas, przeciwna wygodzie i oportunistom ludzkiemu. Wielka idea musi ludzi nawracać i zdobywać wewnętrznie, docierając do samej głębi ich przeświadczeń i sumień.

Powiedzieć dzisiaj możemy, że dzieło to się powiodło, chociaż daleko jeszcze do pełnego jego urzeczywistnienia. Nastąpiło przedewszystkiem skonsolidowanie większej części społeczeństwa przy jednym sztandarze, przy ideologii, reprezentowanej przez Rząd i jego Naczelnika. Wybory marcowe były świetnym dowodem i egzaminem tej konsolidacji, która zadaje żywy kłam dawnemu partyjniactwu polskiemu. Fundamentem, na którym konsolidacja się oparła, jest poczucie zaufania do Rządu, zaufania świadomego i głębokiego, iż drogi, obrane przez obecnych kierowników naszej nawy państwowej, są celowe i pewne, że — poprzez trudności i znoje, bez których żadna wielka sprawa obejść się nie może — prowadzą ku lepszemu Jutru dla wszystkich. W psychice społeczeństwa zaszły i inne zmiany pomyślne. Wspomnieliśmy o pewnym przełamaniu się partyjniactwa. Objawy tego przełamania widzimy w ostatnich czasach nazbyt często, aby je tutaj wliczać. Ludzie wydobywają się ze starych, weźwowych splotów partyj i klubów,

świadomi już dzisiaj tej prawdy, że poza partiami, istnieją jeszcze hasła i sztandary wyższe: siła i przyszłość tego najdroższego miennia narodu, którem jest Państwo. Wzrasta bezinteresowność, ów wróg prywaty i osobistego interesu, mnożą się coraz zastępy ludzi ideowych, młodych, pełnych zapału do pracy i wiary w zwycięstwo czystych zamiarów i czystych rąk. Budzi się w społeczeństwie, czasem może jeszcze nieuświadomiona należycie, tęsknota do kultury charakteru, przejawiająca się choćby w zadowoleniu z tego, iż odpada to, co małe, skalane, interesowne. Wraca pewna moralność życia politycznego, wstyd przed szacherką i kompromisem, odwaga rewizji własnych, długoletnich przekonań i przyznania się do omyłki. Wraca i ów prawdziwy afirmatywny patriotyzm, który nie buduje na nienawiści do wroga zewnętrznego czy wewnętrznego, ale na pomnażaniu siły i dobra Ojczyzny. A objawów takich możnaby wliczyć znacznie więcej!

Nie wystarcza atoli samo nawrócenie na drogi dobre. Potrzebna jest jeszcze konsekwentna, sprężona w jeden ciąg wysiłków, praca pospólna. Nie zgótuje szczęścia Państwu samo tylko uświadomienie sobie obowiązków obywatelskich i samo zaufanie do jego Rządu. Rząd chce dobrego, ale jeśli ma w całej pełni to dobro urzeczywistnić, musi mieć czynne poparcie społeczeństwa. To poparcie powinno się realizować nie tylko w tysiącnych objawach codziennego naszego życia obywatelskiego, ale przedewszystkiem na tym terenie, który jest z jednej strony jakby mównicą Narodu, z drugiej strony platformą współpracy społeczeństwa z własnym Rządem.

Znajdujemy się w okresie obrad i prac nowego Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.

ANDRZEJ RYBICKI.

## Kamienie.

Zaczął się to od leciutkiej pogardy dla całego świata, od wchłaniania mnóstwa kłopotów o obiecującym tytule: „Jak zdobyć szczęście”, od zerwania wszelkich stosunków z jakakolwiek pracą, i od angielskiego monokla. Wszystko to było owiane mnóstwem marzeń, które kończyły się zawsze ostrzymaniem szczerolitej korony na jakiejś odległej wyspie, i poślubieniem cudownej, śniadej księżniczki o trudnym do spamiętania nazwisku. A że wysokie aspiracje życiowe, niezwykłe zdrowym sokiem wysiłku i trudu powodują stale pewną anemię kieszeni, więc zaczął się to wszystko również od kilku drobnych długów. Niema w tem nic zdroźnego, najstawniejsi ludzie rozpoczynali w ten sposób swoje kariery. Jednak po niedługim czasie, kandydat do ręki śniadej księżniczki doszedł do przekonania, że byłoby niezłe wyjechać z rodzinnego miasteczka. Trzeba przecież unikać styczności z ludźmi o złych manierach, a tu wszyscy zaczynają patrzeć z ukosa, wzruszać ramionami i szeptać coś złośliwie. Wyjechał więc do miasta nieco większego, i przeżył kilka tygodni bardzo wesoło, a przynajmniej zgodnie z zasadami zdobywania szczęścia. Wyniósł stąd krótki okres zupełnej niewidzialności, który pozostawił po sobie niechęć do widoku grubych murów i krat w oknach. Trudno, świat jest już taki niedobry, że postępuje niekiedy bardzo bezwzględnie z ludźmi, których jedynym duchowym majątkiem są wysokie aspiracje.

Dalsze dzieje były nieco smutniejsze. Toczyły się one w dół po liniach niezmiernie nudy i corazto większej goryczy, rozchwąszczonej w myślach. Przyjdzie kiedyś dzień, który wszystko wynagrodzi. Zapewne, Na-

razie jednak dusza pana Kaliksta Orczyka, przyszłego tyra na odległej wyspie, zamieniła się powoli w kamień, i spadała corazto szybciej, niewidziana, niezadowolona przez nikogo. Aż wreszcie nastąpił dzień, w którym pan Kalikst Orczyk został zwrotniczym na niewielkiej stacyjce kolejowej. Siadywał od zmierzchu do rana przy swojej zwrotnicy, przekręcał ją raz na lewą, raz na prawą stronę i marzył:

„Krajowcy przynieśli mi sto dojrzałych ananasów, i tysiąc sztab złota. Wład za nimi zjawiała się lekka i urocza królewna ich wyspy, odziana w welon jasno zielony. Przyklekła u moich stóp, i zaś spytałem...”

„A wódkę macie?” — jakiś chrapliwy głos o niezbyt egzotycznym akcencie wdziera się w poetyczną przedzę myśli. To drugi zwrotniczy, Jacenty, mówi swoje zwyczajne pozdrowienie wieczorne. Ma obwisłe, płowe wąsy, i oczy przestraszonego zająca. Królewna w zielonym welonie znika, ucieka daleko. Może jest gdzieś za temi chmurami, które gasną liljowo o wieczorze? Co jest tam, za chmurami? Pewno także kamień. Cały świat jest z kamienia, dlaczegóż niebo miałoby być inne. Wszystko staje się z każdym dniem bardziej jałowe, nudne i odcze. Ot, głaz, nic więcej. Mokre od deszczu szyny kolejowe mają rację, umykają hen, poza widnokrąg. Dobra rada. Pan Kalikst Orczyk uciekł pewnego ranka z swojej małej stacyjki, uciekł widocznie daleko, bo wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu. Poprostu zniknął. Nikt nie zwrócił na niego uwagi przez długi szereg lat. Może został królem na wyspie tajemniczej, i ożenił się z...

Stary proboszcz w Płotkowie wracał z kościoła na plebanję, i wciągając głośno powietrze przez nos olbrzymi, konstatował w aurze posmak wiosenny. Kościół przyo-

zdobiony godnie na jutrzejsze Zmartwychwstanie Pańskie, na ołtarzu sinieją już pierwsze fiołki. Dobrze, będzie wiosna piękna, jako żywo. Będzie można drzwi plebanji wieczorem na oścież otwierać, i słuchać muszek brzęczących. Teraz zimno jeszcze, więc drzwi zostały zamknięte. Wszedł ksiądz proboszcz do niewielkiego pokoiku, zgrabiłymi palcami zaświcił lampę, i począł czytać jakąś wielką księgę w czarnej oprawie, zerkając od czasu do czasu gniewnie na przegowatego kota. „A mógłbyś kocie zasnąć, a nie waleśać się tu i ówdzie, omalom cię nogą nie potracił, wchodząc...”

Pukanie do drzwi. — „A tam kto znowu, o wieczorze się waleśa? Wejść.”

Jakaś szara, zgarbiona postać. Siwy dziad. W łachmanach.

Proboszcz nie odznaczał się bynajmniej nikłym głosem. Jak nie huknie — „a wy tu czego?” — tak dziad aż cofnąć się chciał trwożnie, i kota nogą potraciwszy, jak długi rumał na ziemię. Zmiętko proboszczowe serce na widok takiego upadku, i złagodniał głos pytający:

- Imię?
- Księżę proboszczu, głodny jestem...
- Imię, powiadam?
- Kalikst.
- Pięknie się nazywacie, mówi proboszcz. Nazwisko?
- Orczyk.
- Skąd?
- Z grobu.
- He?
- Z świata dalekiego, mówi dziad. A świat jest jako głaz olbrzymi i niebo jest kamienne. Grób jest dokoła.

Wysłuchał proboszcz tych słów dziwnych, i pojął, że ma przed sobą człowieka bardzo smutnego. Nic więc słowom onym nie przeczył, owszem, zgodził się, iż świat jest grobem. Jeno — rzekł — śpi w tym grobie światelko myśli Bożej, i jutro, bra-

cie kochany, razem z Chrystusem zmartwychwstanie. Jeno trzeba wpiąć serce rozkruszyć, bo światło samo z siebie twarzą nie przeniknie. Trzeba serce otworzyć. Czego ty szukał, bracie, w życiu?

— Szczęścia, mówi dziad.

— Znajdziesz je. Jutro święto Zmartwychpowstania Pańskiego. Od jutra będziesz wolny z tej niewoli kamiennej, jaka dziś ludzi srogo uciska a gnębie — — —

Przeszła wiosna wonna, brzęcząca milionami muszek, płacząca słowiczym śpiewem. I minęło lato, i jesienne chłody zakrzepły w zimę nieustępliwą. Został pan Kalikst Orczyk organistą w Płotkowie, i niegorzej od słowików na organach śpiewał. Spółżył wreszcie śniegi, i wśród pomierzwiłonej, zeschniętej trawy zeszłorocznej uśmiechnęły się tu i ówdzie fiołki. Organista Kalikst złożył potężną ich wiązkę na ołtarzu. Staruszkim jest siwym, i ręce mu się trzęsą. Przy organach nic to nie szkodzi. Jak dech w nie wstąpi, to same śpiewają, byle tylko tu i ówdzie klawisz pocisnąć.

Gdybyśmy mogli w dzisiejszą niedzielę Wielkanocną słyszeć wszystkie śpiewy z całego świata, doszedłby do nas również i głos organisty z Płotkowa. Niestety dużo jest jeszcze kamienia na świecie, i dlatego głos płynnie niedaleko. Jednak losy ludzkie, płota się niezależnie od wszelkich aspiracji tak dziwnie i szczęśliwie, że świat się naprawdę z kamienia wyzwala, i wciąż przeźroczystszy jest przed myślą Bożą. Odganiają się pragnienia ludzi od ziemi ku niebu, i corazto więcej serce, choćby największym smutkiem znekanych, gości w sobie Prawdę Zmartwychwstającą. Radość z tego powstaje śpiewająca i prosta; dźwięczy łatwo — byle tu i ówdzie klawisz pocisnąć — — —











# Sprawy gospodarcze.

**Bilans Banku Polskiego** za trzecią dekadę marca b. r. w pozycji „kruszec” (556,3 miliony zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (632 miliony), wykazuje zmniejszenie o 2,7 miliony zł. do łącznej sumy 1.188.000, waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 12,3 milionów (211,3 milionów). W dniu 31 grudnia 1927 zapas kruszcza, walut i dewiz wynosił 1.207.400, zapas walut niezaliczonych do pokrycia 207 milionów, zatem w przeciągu pierwszego kwartału b. r. zapas kruszcza i walut zmniejszył się o 18,9 milionów, natomiast waluty niezaliczone do pokrycia wzrosły o 4,3 miliona zł. Portfel wekslowy wzrósł o 21,2 milionów (495,7 milionów zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (608,8 milionów zł.) i obieg biletów bankowych 1.127,5 mil. zmniejszyły się łącznie o 6 milionów, do sumy 1.736,4 milionów zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 9,6 miliona (961.000 zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

**Z Banku Gospodarstwa Krajowego.** Dnia 29 marca b. r. odbyło się zwykłe sprawozdawcze posiedzenie Rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, pod przewodnictwem prezesa Banku dra R. Góreckiego. Rada nadzorcza przyjęła do wiadomości sprawozdanie bilansowe za luty 1928. Przy sumie bilansowej 1.415.191.000 wyrażały się lokaty skarbu w kwocie 267.835.000, wkłady zaś 336.453.000 zł. Kredyty krótkoterminowe gotówkowe osiągnęły sumę 260.120.000 zł., z czego na portfel wekslowy przypadło zł. 164.596.000, pożyczki terminowe 28.867.000, oraz rachunki bieżące 85.716.000 zł. Kredyty długoterminowe wzrosły w miesiącu sprawozdawczym o 3.055.000 do sumy 380.319.000 zł., pożyczki w listach zastawnych i obligacjach o 16.459.000 zł. do kwoty 413.487.000 zł. Należy zaznaczyć, że mieszczące się w kredytach długoterminowych gotówkowych 190.935.000 zł. Rada nadzorcza przyjęła do zatwierdzającej wiadomości udzielenie 13 pożyczek budowlanych na 2.631.600 zł. oraz uchwalila względnie zatwierdziła przynależne następujących pożyczek długoterminowych w obligacjach Banku: 6 pożyczek hipotecznych w listach zastawnych na zł. 2.396.000 (jedną pożyczkę w obligacjach bankowych), przemysłowych na 215.000 zł., poza tym dla miast 6 pożyczek w obligacjach komunalnych na 562.000 zł. oraz dla powiatów dwie pożyczki na 415.000 zł.

**Wystawa krajowa w Poznaniu.** Wobec przysiewanych wieści, że przemysłowcy i rolnicy wystawiać będą swoje eksponaty w pawilonie miasta Lwowa na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu w r. 1929, informujemy interesentów, że stosownie do powziętej przez Związek Miast uchwały, w pawilonie miasta Lwowa wystawione będą wyłącznie eksponaty przedsiębiorstw miejskich oraz instytucji kulturalnych przez gminę ufundowanych lub pod jej zarządem pozostających. Przemysłowcy mające zamiar wystawiania eksponatów na Powszechną Wystawę Krajową, zgłoszą swoje w swoich organizacjach zawodowych lub w Komitecie Wystawowym tutejszej Izby Handlowej lub w Delegaturze P. W. K. przy ul. 3 Maja 1. 12 we Lwowie, celem przydzielenia im odpowiednich stoisk w oddzielnych grupach rezerwowanych dla działu przemysłowego.

**Wywóz drzewa z Polski przez Gdańsk** wzrasta. W marcu wywieziono 3.272 wagonów, wobec 1.122 wagonów w lutym. „Żegluga Polska”. W okresie od 1-go do 31-go marca br. okręty przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska” przewiozły do zagranicy w wywozie z Polski drzewa, fosforyt i innych produktów 25.919,8 ton metr.

w przewozie między portami zagranicznymi 500 t. m. nawozów sztucznych. W przywozie do Polski fosfatu nawozów sztucznych, drobnicowych i różnych ładunków — 3.113 ton metr., razem — 29.532,8 t. m. okręty Żegluga Polskiej odbyły z ładunkiem 12 podróży, odwiedzając 10 portów włoskich, algijskich, szwedzkich itd. W okresie od 1-go stycznia do 1-go marca statki Żegluga Polskiej przewiozły w wywozie z Polski 48.091,3 ton m. różnych towarów, w przewozie między portami zagranicznymi 7.418,7 t. m., w przewozie do Polski — 9.869,7 t. m. razem 65.379,7 t. m. Razem w okresie od 1-go stycznia do 1-go kwietnia br. statki Żegluga Polskiej przewiozły 94.912,5 ton m., przy czym odbyły 40 podróży, za frachtami zainkasowano w tym czasie 32.186 f. szterl. I szyl. 11 pens.

## Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie.

W życiu gospodarczym naszego miasta od kilku lat coraz poważniejszą rolę zdobywa sobie Miejska Kasa Oszczędności, która dzięki rozwijanej bardzo zdrowej propagandzie zasady oszczędności oraz dzięki wypłaceniu za przedwojenną wkładki bardzo wysokiej stopni — bo 25% równowartości w złotych — zyskuje zaufanie szerokich warstw ludności naszego miasta i gromadzi coraz poważniejsze kapitały.

Ogólną odbyło się pod Przewodnictwem Komisarza Rządu p. Jana Strzeleckiego i w obecności Komisarza Rządowego Kasy Rady Województwa p. Seweryna Krechowickiego — zwyczajne posiedzenie Wydziału Kasy — na którym Dyrekcja przedłożyła sprawozdanie z działalności i bilans za rok 1927.

O żywotności Instytucji świadczy przedewszystkiem rozwój działu wkładowego — jako podstawy całej działalności Kasy.

Gdy rok 1926 zamknęła Kasa stanem wkładek zł. 10.379.042,31 złożonych na 30634 książeczkach, bilans za rok 1927 wykazuje stan na 38978 książeczkach kwotę zł. 23.324.633,80. Wkłady oszczędności wzrosły zatem w ciągu roku o prawie 125% — zaś z końcem marca 1928 r. — doszły do kwoty prawie 27 milionów złotych.

Gdy w roku 1926 było stron w oddziale wkładowym 47753 czyli przeciętnie 159 dziennie, rok 1927 wykazuje 100.164 stron czyli 300 dziennie.

Ze Kasa stara się przedewszystkiem gromadzić drobne oszczędności świadczy o tem nie tylko ta olbrzymia cyfra stron, ale także i fakt, że na 38978 książeczek w obiegu jest 34273 książeczek z wkładkami poniżej zł. 1.000.

Specjalną zasługą Kasy jest zajmowanie się propagandą oszczędności wśród młodzieży szkolnej i organizowanie szkolnych kas oszczędności.

W roku 1927 posiadała Kasa w 42 zakładach szkolnych — takie Kasy a mianowicie: w 24 szkołach powszechnych lwowskich i 5 zamiejscowych, w 10 szkołach średnich i 3 szkołach zawodowych we Lwowie. — Ogółem szkolne Kasy oszczędności posiadały 12.129 książeczek na kwotę zł. 25.963,10.

Z działalności kredytowej Kasy na pierwsze miejsce wybija się udzielany przez Kasę kredyt wekslowy. — Stan portfela wekslowego według bilansu z 31. 12. 1927 roku wykazuje 12.973 sztuk weksli na kwotę zł. 16.016.871,56.

W ciągu roku przyznano na 94 posiedzeniach Dyrekcji i Komitetu Cenzorów 6048 pożyczek na kwotę przeszło złotych 24 milionów. — Z udzielonych kredytów wekslowych przypadło na kredyty dla przemysłu 33,9%, rękodziel 14,7%, handlu 19,8%, wla-

ściciel; realności 19,3%, rolników zaś podlwojskich 9,6% i inne 2,7%.

Ze względu na rozwój ruchu budowlanego oraz konserwacji domów we Lwowie specjalnie podnieść należy inicjatywę Kasy w kierunku stworzenia kredytu długoterminowego. W 1926 roku rozpoczęto pierwsze próby tej formy kredytu, w roku zaś 1927 udzielono na wykończenie i rekonstrukcję realności we Lwowie 118 pożyczek na kwotę zł. 1.027.741,13.

Według programu, przedłożonego przez Dyrekcję zatwierdzonego przez Wydział, w bieżącym r. ma Kasa znacznie rozszerzyć działalność w tym kierunku — na co preliminowano kwotę do zł. 3.000.000. — a nadto udzielane w tym roku pożyczki będą przyznawane na znacznie dłuższy okres 15 do 25 lat.

Z uzyskanego dochodu brutto wypłacono tytułem procentu od wkładek zł. 1.138.375, — czyli 53,3% dochodu — co świadczy o tem, że główną korzyść z działalności Kasy odnoszą właściciele oszczędności. — Z pozostałej nadwyżki dochodu brutto do pokrycia kosztów administracji bilans wykazuje zysk zł. 349.902,64 z czego Wydział uchwalił zł. 300.000. — przeznaczyć na powiększenie funduszu rezerwowego, zaś zł. 49.902. — na cele dobroczynne. — Z kwoty tej nie będą udzielane subwencje jak dotychczas — lecz będzie ona zużyta na trwałą fundację — prawdopodobnie na budowę kolonii letnich dla dzieci w jednym z majątków Gminy m. Lwowa.

W porównaniu ze stanem wkładek kosztów ogólnie wynoszą tylko 2,7% zaś płace personelu 1,015% — co świadczy o sprawnym i oszczędnym prowadzeniu Kasy — zwłaszcza — że przeprowadzana przez Kasę propaganda oszczędności przez wydawnictwa, obrazy, ogłoszenia w kinoteatrach i wydawnictwach periodycznych obciąża poważnie budżet kosztów administracji.

Utrzymywany przez Kasę Zakład Zastawniczy wykazuje przeciętnie dziennie 228 stron, a stan z końcem roku wynosi 10648 zastawów obciążonych pożyczkami na zł. 966.051,50. — Zakład ten jest najtańszym źródłem kredytu lombardowego i oddaje najuboższej ludności bardzo poważne usługi.

Fundusze rezerwowe Kasy ogółem wzrosły obecnie do poważnej kwoty zł. 1.394.556,54. — Zadaniem tych funduszy

jest przedewszystkiem służyć na pokrycie strat jakiego Kasa ponieść mogła — a temsamem zwiększyć bezpieczeństwo wkładek. Poważna kwota — do jakiej dochodzą dziś fundusze rezerwowe Miejskiej Kasy Oszczędności jest jeszcze jednym dowodem silnego ugruntowania jej rozwoju.

To też jeżeli się zważy te duże wartości, jakie w nasze życie gospodarcze wnoszą Miejska Kasa Oszczędności i jako ognisko skutecznej propagandy oszczędnościowej i źródło kredytu dla najsłabszych warstw, a przedewszystkiem kredytu drobnego — musi się stwierdzić, że przez stworzenie Kasy i udzielanie gwarancji za wkładki Gmina m. Lwowa dobrze przysłużyła się jej mieszkańcom, że Miejska Kasa Oszczędności jest jedną z tych placówek, przez które nasz samorząd gminny bardzo poważnie pomaga rozwojowi dobrobytu najsłabszych warstw ludności.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:  
**Dr. MARCELI SZAROTA.**

Cennym i życzliwym Odbiorcom  
**WESOŁYCH ŚWIĄT!**  
najszerzej życzy  
FIRMA  
**Stanisław BARAN**  
Magazyn Medyczny  
we Lwowie

**DOBRA NOWINA DLA MATEK!**  
Każda z Was wie, ile ma kłopotu z podaniem dziecku łyżki tranu  
**EKSTRAKT SŁODOWY Z TRANEM**  
**VITAMALTYNA**  
idealny środek przeciwrachityczny zupełnie awalnia Was od tej troski.  
**VITAMALTYNA**  
wyrobu Browaru J. Götza w Krakowie jest bardzo odżywcza lekka strawną (nie zawiera gumy).  
Wylądne zastępstwo  
**POLSKA S-KA AKC.**  
**„PHARMA” Mag. B. JAWORNICKI**  
w Krakowie  
Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. p.

**Bank Cukrownictwa**  
**SPÓŁKA AKCYJNA W POZNANIU**  
**ODDZIAŁ WE LWOWIE**  
ul. Jagiellońska 1. (Gmach Gal. Kasy Oszcz.)  
Centrala: Poznań, ul. Seweryna Mielżyńskiego 1. 7  
Oddział: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 1. 55  
Przyjmuje na korzystnych warunkach wkłady oprocentowane w walucie krajowej i zagranicznej, otwiera rachunki bieżące i czekowe, załatwia przekazy, wypłaty i akredytywy w kraju i zagranicą, przeprowadza kupno i sprzedaż walut i dewiz na wszystkie miejscowości zagraniczne.  
Konto przekazowe w Banku Polskim  
Konto P. K. O. Warszawa Nr. 152.939, Konto P. K. O. Krakow Nr. 404.700  
**KOMISOWA SPRZEDAŻ CUKRU**  
w kraju dla Cukrowni zrzeszonych w Związkach Przemysłu Cukrowniczego Rzeczypospolitej Polskiej.  
Hurtową sprzedaż cukru uskutecznią również  
**Składnica Banku w Krakowie Rynek Główny 1. 25.**

# Ogłoszenia urzędowe.

**LICYTACJE**  
E. 133/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Kaśki Handlowej, odbędzie się dnia 10 maja 1928, godz. 10 rano w tut. Sądzie, wedle obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja połowy parceli liczn. likat. 1499 gm. Rudniki — Wartość szacunkowa 275 zł. Najniższa oferta 183 zł., poniżej tej kwoty sprzedaż nie nastąpi. Wobec zaginięcia właściciela gruntu, wzywa się wszystkie osoby posiadające sobie prawa rzeczowe do powyższej nieruchomości, by zgłosiły je tut. Sądowi do dnia 26 kwietnia 1928, gdyż inaczej zostaną one uwzględnione o tyle o ile widoczne są z aktów egzekucyjnych.  
Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nikolajów, dnia 30 marca 1928.

E. 4879/27. Edykt licytacyjny. Dnia 6 czerwca 1928 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 297 gm. Kozice. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 5.200 zł. Najniższa oferta: 3.466 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne: i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 3137  
Sąd powiatowy S. II. Oddział IV.  
Lwów, dnia 20 marca 1928.  
E. 4878/27. Edykt licytacyjny. Dnia 6 czerwca 1928 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 296 gm. Kozice. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 9650 zł.

Najniższa oferta: 6433 zł. 33 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 3138  
Sąd powiatowy S. II. Oddział IV.  
Lwów, dnia 20 marca 1928.  
E. 4860/27. Edykt licytacyjny. Dnia 18 kwietnia 1928 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 70 licytacja 10/28 części realności whl. 689 i 785 oraz 10/56 części realności whl. 687 ks. gr. gm. Ceniawa. Najniższa oferta 620 zł. 117 zł. i 227 zł. Warunki licytacyjne są do przejżenia w tut. oddziale kancelaryjnym.  
Sąd powiatowy.  
Kołomyja, 11 marca 1928. 3143

**ROZMAITE OBWIESZCZENIA.**  
Cg. I. a. 233/28. Edykt. Strona powódowa Marja Czornokoza w Karlowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomym z życia i miejsca pobytu Mikołajowi i Petrowi Kiejwanom Pawła o 2.150 zł. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 18 kwietnia 1928 godz. 8.30 przedpoł. w tym Sądzie sąd rozpraw Nr. 63. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Morawskiego w Kołomyji kuratorem, który ja będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3141  
Sąd okręgowy, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 15 marca 1928.

## OGŁOSZENIA PRYWATNE.

PRACA I OSZCZĘDNOŚĆ TO PODSTAWA DOBROBYTU JEDNOSTEK I NARODÓW!

**MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI we Lwowie**

UL. WAŁOWA L. 9. — Gmach własny

przyjmuje wkładki oszczędności w złotych i w dolarach. — — Wydaje książeczki wkładowe związane WAKACYJNE, GWIAZDKOWE i POSAGOWE wyżej oprocentowane aniżeli normalne.

Za złożeniem wkładki Zł. 5 — wydaje do domu SKARBONKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ — — — Zamiejscowym klientom wysyła Kasa bezpłatnie czeki P. K. O. — — — — — PODATEK RENTOWY OD WKŁADEK OPŁACA KASA Z WŁASNYCH FUNDUSZÓW.

**Przeszło 1,115.000.— złotych**

wypłaciła Kasa posiadaczom wkładek tytułem odsetek za 1927 r.

Stan wkładek z końcem marca 1928 r. wynosił Zł. 26,989,109.75.

Z nagromadzonych przez oszczędność społeczeństwa kapitałów Kasa udziela kredytów hipotecznych na odnowienie i konserwację starych domów, dokończenie rozpoczętych oraz na nowe budowy w mieście i na przedmieściach m. Lwowa.

**MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY** udziela zaliczek na podkład kosztowności na bardzo dogodnych warunkach.

➔ ZA WKŁADKI I ICH STATUTOWE OPROCENTOWANIE RĘCZY GMINA MIASTA LWOWA SWOIM MAJĄTKIEM ➔

Największe zdrojowisko polskie

**Ciechocinek-Zdrój****Ciechocinek-Zdrój** leczy najbardziej skutecznie zastarzałe formy wadliwej przemiany materji, cierpienie kobiecych, gośca, choroby układu nerwowego, narządu krążenia i trawienia, gruczolów i inne.

Solankowe kąpiele, najsilniejsze w Europie, kąpiele borowinowe, kwasowęglowe, zabiegi wodo- i elektro-lecznicze, naturalne wzięwalnie przy tężniach, wzięwalnie sztuczne, wywierają niezrównane działanie lecznicze.

Najnowsze instalacje lecznicze. — Wszelkie wygody i udogodnienia. — Rozrywki. — Orkiestra Filharmonji Warszawskiej i wojskowa.

Sezon trwa od 1 maja do 31 października.

Informacje udziela: Komisja Zdrojowa  
:: i Państwowy Zakład Zdrojowy ::

## OGŁOSZENIE.

Truskawiec. Pensjonat „Hanusia” poleca na tegoroczny sezon pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Na żądanie dietetyczna lub jarska prowadzona pod nowym zarządem. Skrzętna usługa. Ceny umiarkowane. Pokoje zamawiać można: od 1-go maja na miejscu. Wcześniej we Lwowie, ul. Tkacka L. 8 W. p. Maria Zaciósówna. 2990

## ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację akademicką wystawioną przez U. J. K. we Lwowie w r. szk. 1926/27 na nazwisko Jakób Salz. 3097

OZER GALLER unieważnia paszport wydany przez Konsulat polski w Wiedniu a zaginiony przy odprawie celnej w Dziedzicach. 3139

## PRZETARGI PUBLICZNE.

## PRZETARG.

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza na dzień 25 kwietnia 1928 przetarg nieograniczony na budowę budynku koszarowego Nr. 2 na lotnisku w Skniłowie pod Lwowem. — (Bud. 2-piętrowy 1820 m<sup>2</sup> zab. pow.)

Formularze ofertowe, plany i warunki są do podjęcia w Kierownictwie budowy w Skniłowie na miejscu. 3140

Szef.. Bud. O. K. VI.

Z POWODU choroby sprzedam, lub przyjmę wspólnika fachowca z kapitałem, fabrykę kopert i papierów ozdobnych, egz. od 40 lat, lokal 4-piętrowy z nowoczesnymi maszynami. Wielka ilość gotowych wyrobów na składzie. Zgłoszenia przyjmuje: Fabryka S. Gerlitz, Warszawa, Rymska 12. 3111

**LWOWSKIE TOW. AKCYJNE  
= BROWARÓW =**POLECA NA ŚWIĘTA  
SWOJE ZNAKOMITE WYROBY:**PIWO**EKSPORTOWE jasne,  
BAWARSKIE ciemne,  
PORTER IMPERIAL czarne.**WSZĘDZIE DO NABYCIA!**

Polecamy nasze uznane

**SIĘWY WIOSENNE**

Oryg. Heinego jarą pszenicę Kolben, która się na wschodni klimat bardzo nadaje i w przeciętnych 3 letnich doświadczeniach, przeprowadzonych przez Niemieckie Towarzystwo Rolnicze (D. L. G.) z 110,8 punktami (drugi najlepszy gatunek 102) stała na pierwszym miejscu. Odmiana ta posiada dalej wysoką zawartość białka, wytrzymuje późny wysiew aż do połowy maja i nie podlega murzonce.

Na życzenie przesyłamy próby oraz oferty

**DOMINIUM LIPIE**

poczta i stacja

**Gniewkowo Wlkp.****Redakcja i Administracja****„GAZETY LWOWSKIEJ”**

mieszczą się

**przy ul. Karmelickiej 2.**

(Gmach Województwa)

Telefon Redakcji 21-18. — — Administracji 21-17.

## Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr.

do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem